# GAZETTA
## Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**№ 166.** We Wtorek dnia 20. Lipca. **1841.**

## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Lipca.

Przybył tu: Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego, Hrabia Arnim, z Boitzenburga w Marchi.

## Wiadomości zagraniczne.

### Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Lipca.

Minister Sekretarz Stanu zawiadomił Namiestnika Królęstwa pod dniem 14. (26. Czerwca r. b., że N. Pan, wziąwszy pod rozwagę przedstawienie J. X Mości, raczył zgodnie z temże zezwolić, ażeby względem tych Urzędników Królestwa Polskiego, pełniących obowiązki urzędów 6téj klassy i wyższych, którzy przez odznaczającą się gorliwość w służbie, zasłużą na szczególny wzgląd zwierzchności, czynione były oddzielne przedstawienia o zatwierdzenie ich przez Jego Cesarską Mość w 6téj klassie, a tém samem o dozwolenie Heroldyi Królestwa przyznawania im szlachectwa dziedzicznego, z ograniczeniem wszakże przedstawień w téj mierze do dnia 1. (13.) Lipca 1842 r. i przedewszystkiém na korzyść tych Urzędników, którzy pragną synów swoich przeznaczyć do służby wojskowéj. Nadto podobało się Jego Cesarskiéj Mości oświadczyć, że gdyby nowa Ustawa o porządku służby cywilnéj pozyskała Najwyższe zatwierdzenie, przed upływem terminu powyżéj zakreślonego, w takim razie, ze względu na położenie samego przedmiotu, i środek powyżéj wyrażony ma ustać.

Bank Polski podaje do wiadomości, iż w spełnieniu § 256 Instrukcyi dla Banku przez Radę Administracyjną zatwierdzonéj, zwykłe czynności bankowe od dnia 10. (22.) m. i r. b. do dnia 20. Lipca (1. Sierpnia) t. r. dla sprawdzenia półrocznych rachunków zawieszają się, wyjąwszy wymianę biletów bankowych, która każdo-dziennie, oprócz dni świątecznych, w godzinach zwyczajnych odbywać się będzie.

### Francya.

Z Paryża, dnia 10. Lipca.

Wyjaśnienia, jakie niedawno temu National o zabiegach hiszpańskich karolistów w piśmie swém umieścił, i podług których ci nową kontrrewolucyą w Hiszpanii wzniecić chcieli, wprawiły policyą francuzką w pewny gatunek ruchu. Podwoiła ona na wszystkich punktach, gdzie się hiszpańscy karoliści w większéj znajdują liczbie, swój dozór, a wychodźcy, którym dotąd w pogranicznych z Hiszpanią obwodach przebywać dozwolono,

otrzymali nagle rozkaz przeniesienia się w głąb kraju, i to natychmiast.

Kuryer francuzki użala się na to, że plan Pana Stockmara, mający na celu założenie osady szwajcarskiéj w Algierze tak wielkiéj przewłoki doznaje, i wylicza równocześnie główne przyczyny, które, zdaniem jego, zakwitnienie osad francuzkich w Afryce wstrzymują.

Pewna znakomita osoba pytała się temi dniami po kim Pan Wiktor Hugo zajął miejsce w Akademii francuzkiéj? — Po P. Nepomucenie Lemercier, odpowiedziano. — Doprawdy? rzekła osoba, czytając jego mowę na wstąpienie do Akademii, myślałem że bierze krzesło po generale Bonaparte, członku instytu. (Wiadomo że P. Hugo sam powiedział w jednéj ze swych przedmów że jest Napoleonem literatury.)

W Rouen odbyto doświadczenia, które się najlepiéj powiodły z machiną wynalazku P. Gervais, która użyta do kopania rowów, we 24 godzinach zastępuje pracę 600 ludzi. P. Gervais jedną taką machiną i 40 ludźmi, w przeciągu roku, (300 dni roboczych) podejmuje się wykopać rów szeroki 8, głęboki 3 a długi 12.500 metrów. Radzą już użycie téj machiny w Afryce, gdzie tak wiele zależy na kopaniu rowów i plantowaniu gruntu.

Najmujący kabryolety Walenty Duclos oskarżony o udział w sprawie Darmesa i przez izbę parów dla braku dowodów uwolniony, jednak za posiadanie patronów i prochu, oraz udział w tajemnych związkach, zwyklemu oddany sądowi, skazany został na 2 letnie więzienie i opłatę 300 franków, po wysiedzeniu zaś kary na dwuletni dozór policyjny.

## A n g l i a.

Z Londynu, dnia 10 Lipca.

W Warwicku przyszło z powodu wyborów do wielkich zdrożności, a do tego ta się szczególniéj okoliczność przyłożyła, iż obrany whigowski kandydat, Pan Dovor, zaraz po skończoném przegłosowaniu, zrzekł się urzędu swego, a to, jak wnoszą, za znaczną summę pieniędzy. Oburzeni tém do najwyższego kartyści, zebrali się wieczorem na rynku, gdzie kilku mówców jeszcze bardziéj gromadę podburzało, a ta udała się przed dom gościnny, w którym Pan Dovor stanął. Uzbrojony w pistolet i pałasz, bronił się do ostatniego i ranił kilku przeciwników swoich; nakoniec jednak uległ, został okropnie zbity i po ziemi aż do mostu wleczony, gdzie go kilku znajomych obroniło. Policya także przybiegła, wzięła go, mimo gradu kamieni, pod swoję opiekę i sprowadziła go do oberzy, gdzie mu rany opatrzono. Skoro się niższe klassy dowiedziały, że Dovor kilkoro ludzi zranił, rzuciły się tłumnie na miejsce jego pobytu, i tylko przeczytanie aktu o buntach i przywołanie siły zbrojnéj zdołały spokojność utrzymać. Kilka osób ujęto i sąd śledztwo rozpoczął. Dovora strzegą w więzieniu miejskiém, gdy zaburzenie jeszcze nie ustało.

Już teraz czynią przygotowania do podróży Xięcia Albrechta do Niemiec, w czasie któréj liczny orszak J. K. W. towarzyszyć będzie.

Listy z Florencyi zbijają pogłoskę o śmierci Pani Catalani.

Kominiarczyk Jones, znany z swego częstego i nieprzyzwoitego zwiedzania pałacu Buckinghamskiego, został po wysiedzeniu kary na wolność wypuszczony, ale niedługo potém znowu się w bliskości owego pałacu ukazał. Policya kazała go zatém na nowo uchwycić i umieścić na pokładzie okrętu «Dyament», płynącego do Australii.

## P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dn. 19. Czerwca.

Kommissya skarbu podczas odroczenia kortezów prace swe ukończyła. Przejrzała ona wszystkie gałęzie przychodów i wydatków i dokładnie wyrachowała swój plan reformy. Gdyby gabinet był się ostał, to z porządkiem w jednej, a ze zmianą skarbową w drugiéj ręce, mógłby był znaczny krok w urządzeniu kraju naprzód uczynić. Lecz Costa Cabral, któryby mógł służyć za narzędzie do zachwiania tajemnych towarzystw mianowany został wielkim mistrzem Chartystowskiéj loży wolnych mularzy a tak ze znakomitego przeciwnika tajemnych towarzystw stał się ich podporą. — Pomoc jaką im niesie Magalhaes jest powszechnie znana. — Mamy więc w gabinecie dwie osoby, popierające bezprzestanne zabiegi tych rewolucyjnych towarzystw. Baron Tojal, aby się przypodobać, zaczął okazywać niechęć dla arystokracyi, która mając na czele księcia Palmella coraz więcéj miała przewagi.

Tym sposobem przybrał krzywe stanowisko. Hrabia Bomfim, mąż prawego środka, który jednak nie pojmuje utrzymania porządku bez użycia władzy wojskowéj, został tylko sam jeden. — Dwór któremu sprzyjał gabinet i polityka z d. 20 Listopada 1839 r. zajął się czém inném; w takim stanie rzeczy otworzono znowu kortezy d. 25. Maja. — Septembryści i Chartyści dla systematycznéj oppozycyi, stronnictwo Ordejerów, dla pretensyi do władzy; wpływ tajnych towarzystw wszelkiéj farby dla niedopuszczenia żadnego silnego rządu, słowem wszystko wpadło na gabinet, który arystokracya na sztych wystawiła. — Powodem tego napadu było prawo o uorga-

nizowaniu batalionów milicyi. — Costa Cabral i Consuade Magalhaes ofiarowali hrabiego Bomfin i Barona Tojal, którzy mieli swe dymissye a sami wystąpili znowu: Cabral jako minister sprawiedliwości a Magalhaes jako minister zagranicznych spraw, gdy tym czasem kolegami ich byli Aguja prezes rady i minister spraw Wewnętrznych, Avila minister skarbu, Pestana marynarki a hrabia Wiskaseal, dla niejakich powodów minister wojny. — Polityczna barwa tego gabinetu jest w ogóle Chartystowska, lecz Aguja jest ministrem sprawiedliwości z r. 1833 który przepisaniem obu rozkazów księcia Bragancyi przeciw Bronnitom Don Miguela i rojalistom w ogólności wycisnął znamie rozdwojenia w narodzie portugalskim. Avila jest człowiekiem bez znajomości i doświadczenia, Pestana ma talent ale nigdy nie będzie politykiem. — Pierwszym czynem gabinetu tego było, że przystąpił do tajemnicy towarzystw, nakazując uorganizowane bataliony milicyi i przyrzekając przywrócić gwardyą narodową. — Potém wymierzył pocisk przeciw wysokiéj arystrokacyi, lecz go musiał zaniechać i dowództwo wojska w stolicy i jéj okręgach powierzyć księciu Terceiry, dowództwo zaś gwardyi municypalnéj w Lizbonie Don Karlosowi de Mascarenha: wydział wojny i dowództwo siły zbrojnéj w stolicy są w pewnym ręku, co jest dostateczném. — Co do pięciu Demokratyczych ministrów ci są znani publiczności.

## N i e m c y.

Z Monachium, dnia 10. Lipca.

Gazeta polityczna Monachijska donosi: „N. Pan przebywającemu tu księdzu gminy katolickiéj w Londynie, Doyle,. pozwolić raczył, żeby w celu wybudowania kościoła katolickiego w Londynie aż do dnia 1. Września składki tu zbierał, sam zaś z 1000 zł. do ofiary téj przyłożyć się raczył. — Równocześnie J. K. M. najłaskawiéj pozwolić raczył, aby na wsparcie owych nieszczęśliwych księży Hiszpanii, którzy z powodu przywiązania swego do kościoła i do Króla swego z ojczyzny wygnani zostali a teraz w niedostatku za granicą się tułają, składki w monarchii naszéj zbierano. N. Pan sam na czele subskrypcyi z 1000 zł. stanąć raczył.

## A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 11. Lipca.

Dwa wielkie bankructwa zajmują od dni kilku świat tutejszy, a mianowicie naszę giełdę, która się przez to nie małego nabawiła kłopotu. Onegdaj dom Steinera i Spółki — ostatniemi czasy zajmujący się najbardziéj akcyami Warszawsko-Krakowskiéj kolei żelaznéj — i wczoraj dom Gejmüllera i Spółki bankructwami swemi wszystkich przestraszyły. Ostatni dom szczególniéj doznał współuczucia całéj giełdy. Naczelnik tegoż, Baron Gejmüller, jest zarazem Dyrektorem banku i osobiście wielce bywa poważany. Inne domy handlowe ofiarowały znaczne summy pieniężne, w celu zasilenia domu tego; ale gdy się te o wiele niedostatecznemi okazały, musiano bankructwo ogłosić.

---

## Rozmaite wiadomości.

Wioski napowietrzne. — W Ameryce znajdują się na powietrzu wiszące wioski, które głębokiémi i niedostępnémi bagnami i moczarami są otoczone. Na wysokich palmowych drzewach, które jedne obok drugich bardzo gęsto rosną, kładą tamtejsi mieszkańcy duże, długie poprzeczne belki na wysokość trzydziestu lub cztérdziestu stóp po nad ziemię; na tych potém każdy z nich stósownie do swojego zamiaru, pomieszkanie dla siebie stawia. Na drzewa te wdziérają się tamtejsi mieszkańcy bez różnicy wieku i płci tak zwinnie, jak wiewiórki. Przyczyna dla któréj podobne pomieszkania stawiają, jest jedynie ta, aby się drapieżnych krokodylów, tygrysów, równie jak i od częstego wylewu wody uchronić.

Chrystyanizm w Chinach. — Podług angielskiego dziennika »Examiner«, liczy państwo chińskie obecnie 300,000 chrześcian. Zostają oni powiększéj części pod duchowną opieką księży zakonu Łazarzystów; reszta oddana jest w opiekę księży Dominikanów i Franciszkanów; tudzież nieznacznéj części księży włoskich. Jest tam w ogóle 300 tak europejskich jak i krajowych kapłanów, i tylko mała liczba seminaryów, które raczéj zwyczajnémi szkołami nazwaćby można. Prawda, że publiczne wykonywanie chrześciańskiéj wiary niedozwolone jest w kraju, jednakże wyznawcy jéj nie doznawają żadnéj przeszkody w zgromadzeniach prywatnych. Ponieważ tam nie ma wiele kościołów, a i te niebardzo są obszerne, dla tego też gorliwi chrześcianie zmuszeni są zgromadzać się w domach prywatnych. Rzeczą godną uwagi jest to, iż dotychczas nie uszkodzony jest kościół, który sprzyjający chrześcianom Cesarz Hang-Hi, kazał wystawić w Pekinie. Pomiędzy poganami w Chinach panuje to podanie, że pokąd na szczycie tego kościoła krzyż tkwić będzie, dotąd chińskiego państwa żadne nieszczęście dotknąć nie może. W samym Kantonie jest około 8 do dziewięciu tysięcy chrześcian,

którzy większéj swobody niż w innych częściach Chin doznawają. W Makao jest prawie 1000 katolików osiadłych.

Napoleon zwał nieszczęście akuszerką jeniuszu.

Żydzi Murzyni. — Powszechnie wiadomo, że Murzyni są religii mahometańskiéj, chrześciańskiéj i rozmaitéj pogańskiéj, ale snać nie każdemu wiadomo, że także są Murzyni religii żydowskiéj, którzy w Kochinie znaczną osadę stanowią. W opisaniu podróży rabina Dawida z Beth Hill, które niedawno wyszło w Madras na widok publiczny, zawarte są następujące podania o białych i czarnych żydach w Kochinie. »W czasie mego pobytu w tém mieście, mówi tenże rabin, ilość białych rodzin izraelskich dochodziła prawie do dwiestu. Mają one bardzo piękną chińską porcelaną wykładaną bożnicę, która pięknym ogrodem jest otoczona. Holendrzy darowali im bijący zégar, a w dniach świątecznych stawiają na stół wiele złotych i srébrnych naczyń. Byli oni niegdyś bogatymi kupcami, ale obecnie bardzo podupadli, a o niewiastach ich nie wiele dobrego powiedzieć można. Przypominam sobie, że w Europie znałem wiele rodzin, mających takież same nazwika jak najznaczniejsze rodziny w Kochinie, i tak: są tam Rotenburgi, Czerfaty, Aszkenacynowie i t. d. Nie mają oni rękopisów, któreby do dwiestu lub trzech set lat sięgały. Czarni żydzi w przyległych włościach liczą przeszło 1500 rodzin i mają 6 bożnic, dwie w Kochinie, dwie w Arnalata a dwie we włościach przyległych. Murzyni izraelscy są bardzo rzetelni ludzie i prawie wszyscy zajmują się rękodzielnictwem, pola zaś i ogrody uprawiają Indyanie, i nie masz między nimi ani jednego, któregoby prawdziwie ubogim nazwać można. Podług zdania wielu dobrze zawiadomionych mężów, Murzyni izraelscy, są potomkami niewolników Murzynów, którzy przez jednego z bogatych indyjskich żydów przed kilku set laty wykupieni, w żydowskiéj religii wychowani, a późniéj uwolnionymi zostali.«

Szczęśliwe małżeństwo. — »Spectator«, dziennik Adissona, nadmienia o pewnym starodawnym funduszu, na mocy którego każde małżeństwo, które przez rok cały się nie kłóciło, w nagrodę za spokojność domową prosię pieczone otrzymywało. Jednakże przytém uwiadamia, że w ciągu całego stulecia, jedno tylko małżeństwo miało to szczęście jeść pieczone prosię, i to tylko przez ten przypadek, że się szczęśliwie dobrało, gdyż mąż był ślepy a żona niema.

Nowy sposób sporządzania kawy. — Benson Hill, w almanachu swoim dla gastronomów mówi: Ja próbowałem każdéj znanéj metody sporządzania kawy, i przekonałem się, iż nie masz pewniejszego sposobu do otrzymania czystéj i mocnéj kawy, jak tylko następujący: Wybij jedno jaje, — a na duży garnek wybij dwa i wymieszaj je dobrze z kawą aż się z tego gałka urobi, włóż potém w imbryk zimną wodą nalany, tak niech stoi niemal całą godzinę, aby naciągnęła, ale strzeż się mieszać ją; na krótką chwilę przed dawaniem kawy, przystaw imbryk do ognia, niech się mocno rozgrzeje, ale jeżeli chcesz otrzymać aroma, uważaj aby się nie gotowała. Potém zléj ją ostrożnie, a tym sposobem otrzymasz tak czystą i mocną kawę jak tylko być może. Do osłodzenia najprzydatniejszy jest tłuczony cukier kandyzowany. Śmietanka jest najlepszym do niéj dodatkiem, a w braku téjże i warzone mléko się bierze. (Roz. Lw.)



| Ceny targowe w mieście Poznaniu. | Dnia 16. Lipca 1841. r. od | | | do | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Tal. | sgr. | fen. | Tal. | sgr. | fen. |
| Pszenicy szefel . . . . | 1 | 26 | 3 | 1 | 28 | 9 |
| Zyta dt. . . . . . . | 1 | 5 | — | 1 | 7 | 6 |
| Jęczmienia dt. . . . . . | — | 24 | 6 | — | 25 | 6 |
| Owsa dt. . . . . . . | — | 22 | — | — | 23 | — |
| Tatarki dt. . . . . . | 1 | 7 | 6 | 1 | 10 | — |
| Grochu dt. . . . . . . | 1 | 5 | — | 1 | 7 | 6 |
| Ziemiaków dt. . . . . . | — | 15 | 6 | — | 16 | 6 |
| Siana cetnar . . . . . | 1 | 3 | — | 1 | 5 | — |
| Słomy kopa . . . . . . | 6 | 15 | — | 6 | 20 | — |
| Masła garniec . . . . . . | 1 | 10 | — | 1 | 12 | 6 |
| Spirytusu beczka . . . . | 17 | — | — | 18 | — | — |